

NOWY ZAMOŚĆ

Bibl.
ord. Brasimskich
Warszawa

Niezawisłe pismo

POLECAMY SZ. PUBLICZNOŚCI.

ZNANE ZE SWEJ DOBROCI:

**Piwo Pilzeńskie, Lagrowe, czysto słodowe,
limonady owocowe i wyroby cukrowe.**

Zakładów przemysłowych firmy

K. MACHLEJDA W WARSZAWIE



HURTOWY SKŁAD

Zamość, ul. 3-go Maja № 3, dawniej Brukowana
(Hotel Europejski.)

Czuwajmy!

Wstała Polska, jak sen-legenda, do życia wolnego. Cudną, śnioną w niewoli, osłonecznioną blaskiem chwały i szczęścia, widział ją każdy, kto marzył o niej w latach młodości, porywów, kto miłował ją jako najświętrzą ideę ujarzmionego narodu.

Polska przez wiek z górą w sercach naszych była tą relikwią, którą z ojca na syna przekazywano pokoleniom, jako święte dziedzictwo i wysrane z krwią matki wskazanie, aby trwać i doczekać się wolnej ojczyzny.

I oto doczekaliśmy się dni wielkich. Poczynamy budować to, co nam zburzono przed stu laty: życie państwowe. I radość wzbiera w sercu, gdy się spogląda na coraz więcej tężejącą armję, która zabezpieczy nam pomyślny byt państwowy i bronić będzie odtąd rubieży naszych od odwiecznych wrogów. I cieszy się dusza polska, że jest za-

leżną od swego tylko narodu, od postanowień jego woli: sejmu i jego wykonawcy rządu.

Tak, wszystko już mamy swoje własne lub mieć w pełni będziemy w najbliższej przyszłości.

Niestety, na tej Polsce świetlanej widać już pewne rysy ciemne, jako pozostałość w spadku po smutnej pamięci opiekunach naszych. Baczmy, aby te plamy nie zaćmiły nam majestatu odrodzonej Ojczyzny. Na wiosnianej runi prac naszych poczynają kiełkować chwasty ostów i kąkolus, a rdza pleśni zarażać poczyną młode, a zdrowe pędy życia naszego.

Baczmy, aby je rychlej zebrać i wyniszczyć, nim się rozrosną i zakrzewią, nim wypełnić je będzie zapóźno.

Mówię o tych jednostkach złych, egoistycznych, pozbawionych poczuć społecznych, wyzbytych etyki i kultury, które dzięki nagłej potrzebie sił państwowych i chaosowi jaki z natury rzeczy powstał w dobie tworzenia się państwa, dostały się na rozliczne urzędy państwowe. Są to chwasty, które zasiał nam wróg przez wiek z górą demoralizujący serca nasze. Od nas samych zależy, aby je wypłenić zawczasu, jeżeli rzeczywiście kierujemy się w poczynaniach swych etyką dobra ogólnego, dobra Polski, która zapewni szczęście wszystkim swym dzieciom.

Czy robimy co w tym kierunku? literalnie nie, albo bardzo mało. Zapominamy, że bezwiednie do gangrenowania życia państwowego my sami przykładamy rękę milcząc lub tuszując sprawy, które w krajach wysoce kulturalnych na Zachodzie np. w Szwajcarii, absolutnie byłyby niedopuszczalne z powodu moralnej kontroli samego społeczeństwa.

„A u nas? słyszy się ciągle od miesięcy o łapownictwie, o protekcyjnym, słyszy o nazwiskach panów pobierających i panów dających, słyszy na to, aby przejść nad tą smutną sprawą do porządku dziennego tak, jakby to były rzeczy całkiem naturalne.

Tymczasem bolączka ta niemniej groźna od bolszewizmu, rzecz, którą tępić należy bezwzględnie, jak się tępi bandytyzm i złodziejstwo, nawet bezwzględniej, bo bandytyzm krzywdzi głównie jednostki, łapownictwo zaś ogół, państwo, Ojczyznę.

Porzućmy więc apatię i bądźmy nie tylko w sercu, ale czynem uczciwi, nie pozwólmy, aby ciemny ogół ludu naszego przyszedł materiał na poczuwających się do polskości i do obywatelskości względem kraju zespół ludzi przyzwyczaił się do gangreny, która truć już poczyna krew organizmu naszego.

Obowiązkiem naszym patriotycznym ujawniać zło, wywlekać je na światło dzienne i ogłosić wskazać tych, którzy nie godni są miana wykonawców narodu zarażonych zgnilizną protekcyjizmu i łapownictwa niektórych urzędników państwowych.

Główną przyczyną obojętności ogółu na tę bolączkę, na ten wrzód cuchnący, to fałszywa ambicja.

Śmieszna doprawdy, nie licująca z etyką ludzi uczciwych. Obowiązkiem każdego dobrze myślącego, już nie tylko polaka ale człowieka, donieść publicznie, gdzie należy o tych bakcyjach, które gangrenują nam państwo. Również, każdy uczciwy urzędnik winien bezwzględnie pociągnąć do odpowiedzialności osobę, która łapówkę ofiarowuje. Leży to nie tylko w interesie państwa, ale i honoru samego urzędnika.

Pomnijmy, że Rosja wije się dziś w konwulsjach bolszewizmu dzięki zgniliznie moralnej byłych swych rządów typowych łapownictwem i protekcyjizmem.

Czuwajmy więc!

Stefan Miller naucz. gimn.

3-ci Maj w Zamościu.

Jednym z piękniejszych dni, jakie przeżywał Zamość, to uroczystość 3-go Maja. Wspaniała pogoda po tylu dniach słoty przyczyniała się do radosnego nastroju. Miasto udekorowane. Msza polowa na tarasie Ratusza, odprawiona została przez Kapelana wojskowego ks. Pilcha przy dźwiękach orkiestry wojskowej i chóru gimnazjalnego, który

wykonał sprawnie „Bogarodzie“. Po wzniesieniu kazaniu, wygłoszonym przez ks. Dąbrowskiego, nastąpiła defilada wojsk, a następnie pochód we wzorowym porządku przed więzienie Łukasińskiego, gdzie o Konstytucji 3-go Maja mówił sędzia Rydet. Po południu w ogrodzie koncertowała orkiestra ułańska, a wieczorem w teatrze miejskim wypełnionym po brzegi p. St. Namysłowski ze swoją orkiestrą włościańską entuzjazmował publiczność. Hymny narodowe polskie i francuskie parokrotnie powtarzane i serdeczne powitanie wygłoszone przez dyr. Mikułowskiego do zgromadzonych gości dopełniało całości programu.

Brakowało nam tylko „Roty“, bo to cośmy usłyszeli przed Franciszkanami, mogło przypomnieć lansiera do tańca, a nie chorał narodowy ze słowami przysięgi i świadomością swej siły!

BUDYNKI PUBLICZNE.

Zarząd miasta poczynił energiczne kroki we wszystkich ministerjach, w celu doprowadzenia do porządku wielkiej ilości budynków rządowych w Zamościu. co z jednej strony dałoby pracę wielu robotnikom, z drugiej zaś strony przez usunięcie z prywatnych domów biur i urzędów państwowych, jak też mieszkających urzędników, zwiększyłaby się ilość mieszkań dla osób prywatnych.

Sprawą tą zainteresowało się już Ministerjum zdrowia publicznego i delegowało do Zamościa inspektora inż. Krafta, który był w Zamościu w d. 28 kwietnia i po zbadaniu na miejscu warunków złożył Ministerjum swoją opinię.

Obecnie w najbliższych dniach jest spodziewany przyjazd inż. Skórewicza z Zarządu Gmachów Państwowych, celem ostatecznego rozdzielenia budynków skarbowych pomiędzy odpowiednie ministerja.

Jak wiemy, projektowane jest oddanie:

- 1) b. pałac Zamojskich dla Ministerjum sprawiedliwości;
- 2) dzisiejszy Komisarjat i tak zwany klub miejski dla Minister. spr. wewnętrznych;
- 3) gmach po byłej kasie powiat. rosyj. dla Minist. skarbu;
- 4) gmach przy ul. 3-go Maja wprost pierwszego „cavaliera“ dla Minister poczt.;
- 5) dwa domy na wprost „centralnego“ przy ul. Bazyljań. dla Minister rolnictwa i zdrowia publiczn.;
- 6) kościół Franciszkanów i Teatr miejski dla Minister kultury i sztuki;

7) b. akademja dla Minist. oświaty, jak również b. szpital koński kozacki, który projektuje się przerobić na internat dla młodzieży;

8) budynki przy szosie w pobliżu dworca dla Minist. komunikacji;

9) cawaliery, oficynę przy kośc. Franciszkanów i gmach koło jatek, dla Minister robót publiczn. które zamierza w cavalierach założyć składy artykułów budowlanych i zdaje się. najprędzej zabierze się do wykonania części tego projektu, wobec wyasygnowania już sumy 177.000 kor. na cele tego ministerjum.

Gdzie zło?

Czytając Nowiny z d. 27/IV b. r. „DOŚĆ JUŻ SŁABOŚCI“, piękne to i trafne, wobec dzisiejszej doby, lecz staje ogromnie ważne pytanie, gdzie i w kim szukać tego źródła, z którego wypływa ta fala brudów i zła jakiego jesteśmy świadkami w tak przełomowej dobie. Kiedy ta wymarzona nasza Ojczyzna powstaje do samodzielnego życia, kiedy zajmuje przodujące stanowisko wśród narodów zachodniej Europy, kiedy narody całego Świata pilnie przysłuchują się naszej wewnętrznej robocie i organizacji życia społecznego, to we mnie nurtuje pytanie, gdzie ta mąka amerykańska. Dziś na ustach prawie wszystkich obywateli Polski, jak długa i szeroka utarł się frazes: „bolszewiki albo bolszewik“, ale cóż niestety, kiedy ci, co niby to podnoszą krzyk i alarm o tym bolszewizmie i bolszewiku, najczęściej odgrywają dość sztucznie rolę aktora, a sami uprawiają grunt dla tego bolszewizmu i bolszewika; i tu również robię zapytanie, gdzie ta mąka amerykańska? Gdyby tak przypadkiem zawitał do takiego starego grodu jak Zamość Włoch lub Turek, który z rozmaitych dzienników dowiedział się, że szczerobliwi Amerykanie przysłali mąki dla tych mas biednych do Polski, a w tem także i dla Zamościa, to by napewno przez ciekawość spytał się Panów z Aprowizacji, albo przypadkiem jakiego dobroczynnego działacza, co się stało z mąką amerykańską, bo napewno miałby wyobrażenie, że ta cała afera jest w rękach kilku bolszewickich demokratów.

Ale nasuwa się jeszcze jedno pytanie: wszak u nas, o ile wiem i znam, to mamy we wszystkich organizacjach i we wszystkich instytucjach mężów zaufania, godnych Obywateli, gorliwych działaczy, słowem Ojców bez skazy, a jednak jest tam źródło zgnilizny, zarazy, którzy swą nikiemną robotą podkopują powagę w tak przełomowej dobie, którzy sięją rozdzwięk pomiędzy społeczeństwem, to są wilcy w owczej skórce, którzy udają gorliwych obywateli, ale po cichu planowo pod-

kopują spokój i życie tego społeczeństwa, które powierzyło poniekąd w ich ręce swój byt i przyszłość kraju.

Ten, co niepróbował amerykańskiej mąki:

Kronika.

—*Sprzedaż spirytusu.* Żałowałem wczoraj, że nie jestem fotografem, aby uwiecznić obraz sprzedaży spirytusu. Setki ludzi siłą pięści zdobywający miejsca w „ogonku“, aby za kilkadziesiąt koron zdobyć buteleczkę wódki. A mówi się u nas o biedzie, braku zarobków i t. p. bajeczki. Proszę zacząć sprzedawać wódkę, a przekonamy się, czy jest bieda, czy brak pieniędzy?

—*Komitet powitalny* wojsk gener. Hallera postanowił zebraną na przyjęcie sumę przekazać na ręce dowództwa wojskowego w osobie gen. Madelon na cele humanitarne żołnierzy.

—*Licytacje na dzierżawę* sklepów, lokali, budek i poddaszy miejskich w Zamościu odbędą się d. 13, 14, 15 i 16 Maja w Ratuszu za pomocą licytacji ustnych.

—*Nowa firma.* Towarzystwo Akcyjne Handlowo-Przemysłowe „L. J. BORKOWSKI“ w Warszawie, oddział w Lublinie listem z dnia 21 marca 1919 roku powierzyło agenturowe zajmowanie się interesami swojej firmy na powiaty: Zamojski, Krasnostawski, Hrubieszowski, Tomaszowski, Białgorajski, zarówno w miastach jak i okolicy pp. Edwardowi Stodolkiwiczowi i Jerzemu Bojowskiemu, Zamość, dom Centralny.

Agentura przyjmuje wszelkie obstalunki na artykuły będące w posiadaniu wymienionej firmy, to jest: żelazo, belki, blachy, rury, węgiel, koks, kolejki, maszyny, narzędzia, artykuły techniczne, z wyłączną repr. sprzedaży cementu „K l u c z e“.

—*Stan wyjątkowy nie jest zniesiony.* Dla uniknięcia nieporozumień zwracamy uwagę, że stan wyjątkowy nie jest i nie będzie dotąd zniesiony, dopóki Sejm nie przyjmie odpowiednich ustaw wyjątkowych, zabezpieczających kraj przed bolszewizmem, bandytyzmem i paskarstwem.

—*Żółkiewka* (pow. krasnostawski). W Żółkiewce w czasie aresztowania b. komisarza krasnostawskiego Wróny miejscowa żółkiewska milicja ludowa dała kilkadziesiąt strzałów do żandarmerji, działającej z polecenia prokuraturji i uniemożliwiła natychmiastowe aresztowanie Wróny.

Wróna został aresztowany dopiero na drugi dzień i osadzony w więzieniu w Lublinie.

Jak wiadomo był to jeden z kandydatów na posła wysunięty przez agitatorów Stronnictwa Ludowego.

Zguba.

Jadąc do Białegostoku napadli mię bandyci, zabrawszy mi portfel z 14 rub. 3 koron i paszport wydany przez Magistrat w Zamościu z № 55 z datą 8/I 1919.

Josef Lejb Bekierman.

—*Konkurs.* Ministerstwo W. R. i O. P. Ogłasza, że od przyszłego roku szkolnego będą wakowały posady nauczycieli (lek) szkół ćwiczeń przy państwowych seminarjach na-

uczycielskich b. Królestwa Polskiego. Nauczyciele szkół ćwiczeń oprócz poboru nauczycieli szkół powszechnych i równoważnika w gotówce za mieszkanie z opałem, oraz za 2 morgi gruntu, będą pobierali specjalny dodatek w wysokości 1200 marek. rocznie. Za godziny nadliczbowe (powyżej 24 godzin) nauczyciele będą pobierali 240 marek za godzinę w stosunku rocznym. Podanie wraz z dokumentami należy przysyłać do Sekcji I Ministerstwa W. R. i O. P. Bliższe informacje są zawarte w № 94 Monitora.

BIURO TECHNICZNE

Wacław Brygiewicz, Michał Zucker i S-ka w Warszawie,

wykonywa budowę elektrowni miejskiej w Zamościu, oraz podejmuje się urządzania oświetlenia i siły: w domach, sklepach, mieszkaniach, fabrykach i t. p. Zamówienie przyjmuje delegowany przez nas inżynier

Łaniewski Wołk w biurze elektrowni miejskiej.

Magistrat miasta Zamościa.

Zamierza oddać w przedsiębiorstwo dochodowe prawo pobierania opłat rozklejanych w mieście odezów, afiszy, plakat i t. p.

wyłącznie na tablicach i kioskach przedsiębiorcy; wzywa przeto osoby zainteresowane do złożenia swych ofert z podaniem warunków do Magistratu w terminie do 1 Czerwca r. b.

Prenumerata „Nowin Zamojskich“ wynosi
20 K. rocznie, 10 K. półrocznie.



CENY OGŁOSZEŃ: cała kolumna 100 koron
Drobne ogłoszenia 30 halerzy za wyraz

Adres redakcji i administracji: **Zamość.**

Redaktor i wydawca **Józef Lesiewski.**